

9.11.2016

Kaplan: Przyjdź, Duchu Święty, napełnij serca Twoich wiernych i zapal w nich ogień Twojej miłości.

Wierni: Ześlij Ducha Twego, a powstanie życie i odnowisz oblicze ziemi.

Kaplan: Módlmy się:

Boże, Tyś pouczył serca wiernych światłem Ducha Świętego, daj nam w tymże Duchu poznać, co jest prawe i Jego pociechą zawsze się radować. Przez Chrystusa, Pana naszego

Tekst Mk 6, 1-6

6 I wyszedł stamtąd; i przychodzi do swojej ojczyzny, a podążają za Nim Jego uczniowie. ²I gdy nastał szabat, zaczął nauczać w synagodze, a liczni słuchający zdumiewali się, mówiąc: „Skąd u tego to? I co za mądrość dana temu? I takie działy mocy przez Jego ręce stające się¹? ³Czyż nie jest ten cieślą, synem Maryi i bratem Jakuba, Józefa, Judy i Szymona? A czyż nie są Jego siostry tu u nas?”. I gorszyli się przez Niego. ⁴I mówił im Jezus: „Prorok [nigdzie] nie jest wzgardzony, jeśli nie w swojej ojczyźnie, wśród krewnych i w swoim domu”. ⁵I nie mógł tam uczynić żadnego dzieła mocy oprócz [tego, że] na kilku chorych nałożywszy ręce, uleczył. ⁶Dziwił się też z powodu ich niewiary.

Czytać i rozumieć:

To opowiadanie o charakterze biograficznym zawiera informacje, które nie powtarzają się nigdzie indziej w Ewangelii Marka. Narrator przedstawia pobyt Jezusa w rodzinnej miejscowości. Pojawia się wzmianka o zawodzie oraz imiona Jego krewnych.

1. Wzmianka o wyjściu przedstawia pobyt Jezusa w rodzinnej miejscowości jako etap Jego publicznej działalności.

2. Wzmianki o szabacie, synagodze, nauczaniu oraz reakcji słuchaczy są dobrze znanymi motywami w narracji Marka. Ewangelista przedstawia zgromadzenia słuchaczy nauczania Jezusa częściej w przestrzeniach otwartych (3, 7; 4, 1) oraz w domach prywatnych (2, 1-12; 3, 20-35) niż w synagogach, w dzień szabatu. Pobyt w rodzinnej miejscowości jest ostatnią Jego aktywnością w synagodze

Treść reakcji obecnych w synagodze ma negatywną wymowę - zwłaszcza w serii pytań: Skąd u Niego to? I co za mądrość dana Mu? I takie dzieła mocy przez Jego ręce stające się? Zestawienie tych pytań nie pozostawia wątpliwości co do ich czysto retorycznego charakteru. Pytający nie oczekują od nikogo odpowiedzi

Jego nauczanie i czyny nie pasują do ich wyobrażeń o Nim. Nie ma w nich szczerego pragnienia dowiedzenia się czegoś więcej o Jezusie. Ich słowa niosą podszyte ironią niedowierzanie wobec - jak sądzą - dobrze im znanej osoby.

3. Określenia ten, cieślą, syn Maryi mają deprecjonujące znaczenie. Zaimek wskazujący *ten* (*houtos*) wyraża - tutaj i dwukrotnie w poprzednim wersecie - lekceważenie wobec osoby, której imienia nawet nie wymieniają. Obecni w synagodze upodabniają się do głównych przeciwników Jezusa, czyli uczonych w Piśmie, którzy usłyszawszy Jego słowa o odpuszczeniu grzechów paralitykowi, posługują się zaimkiem wskazującym: Dlaczego ten to mówi? Błuzni! Kto może odpuszczać grzechy, jeśli nie jeden Bóg? (2, 7).

4. Słowa Jezusa stanowią wyłącznie ocenę całej postawy mieszkańców rodzinnej miejscowości, a nie charakteryzują losu proroków w Izraelu. Ze wspólnego źródła dla dwóch innych synoptyków pochodzi Jego wypowiedź o prześladowaniu i zabijaniu proroków przez przodków Jego słuchaczy (Mt 23, 29-37; Łk 11, 47-50). Przytoczona sentencja wskazuje na

paradoks odrzucenia proroka przez współmieszkańców jego rodzinnej miejscowości. Podobnie odnosili się do swojego rodaka mieszkańcy Gibe: „Wszyscy, którzy go znali przedtem (...) pytali się nawzajem: «Co się stało z synem Kisza? Czy i Saul jest między prorokami? (...) Któż jest ich ojcem?»" (1 Sm 10, 11-12). Nawet po wybraniu Saula na pierwszego króla Izraela wątpliwości znających go nie ustąpiły, lecz jeszcze się bardziej wzmożyły: „Saul udał się do swego domu w Gibe (...). Tymczasem synowie Beliala mówili: «W czym ten nam może pomóc?». I wzgardzili nim" (1 Sm 10, 27).

5. Informacja o niemożności uczynienia przez Jezusa cudów, razem ze wzmianką w następnym wersecie o niewierze, zgadza się z teologią Marka, według której od wiary adresata cudu zależy jego wykonanie i skuteczność (2, 5; 5, 34. 36; 9, 23. 24; 10, 52; w sensie negatywnym w 9, 19; 13, 21). Druga część werseku pokazuje, że Jego zamiarem było jednak czynienie cudów. Nieliczni uzdrowieni świadczą, że to brak wiary konkretnych adresatów Jego działalności - w tym przypadku u większości - przyczynił się do radykalnego ograniczenia zakresu tej aktywności. Jezus posiada moc, aby uzdrowić przynajmniej tych, którzy przyjmują Jego obecność z wiarą.

6a. Niewiara (apistia) mieszkańców rodzinnej miejscowości jest po raz pierwszy wyraźnie nazwaną w ten sposób postawą ludzi wobec Jezusa. Chociaż wcześniej Jego słowa i czyny spotykały się z odrzuceniem ze strony uczonych w Piśmie, faryzeuszów i innych grup (2, 6-7. 16; 3, 1. 5-6. 21. 22) oraz z brakiem rozumienia nawet u uczniów (4, 10. 38. 40), to jednak ani razu nie pojawiła się tak negatywna kwalifikacja postawy adresatów tej działalności. Pytanie retoryczne o brak wiary, skierowane do uczniów po uciszeniu burzy (4, 40), stanowi faktycznie wezwanie do wiary, a nie jest stwierdzeniem jej braku u nich. Wzmianka o niewierze nie jest jedyną nowością w narracji ewangelicznej. Zmianę w działalności Jezusa, spowodowaną niewiarą ludzi, zaznacza informacja o nielicznych uzdrowionych (6, 5) oraz pominięcie wzmianki o cudach towarzyszących Jego nauczaniu w okolicznych miejscowościach (6, 6).

Bezpośredni kontakt z Chrystusem nie gwarantuje przyjęcia Jego słów ani nie musi oznaczać wiary u ich adresatów. Scena ukazująca niewiarę mieszkańców Nazaretu zamyka znaczący etap działalności Jezusa. Ewangelista nie opowiada już ani o żadnym Jego pobycie w synagodze, ani o Jego działalności w jakiś szabat. Lekceważące pytania wyrażają bowiem niewiarę wobec dwóch najważniejszych rodzajów Jego działalności, które tak samo zostały scharakteryzowane w pierwszej scenie umieszczonej w dzień szabat w synagodze, a mianowicie nauczania i działania z mocą (1,21-28).

Sugestie do kontemplacji:

Wina mieszkańców Nazaretu jest wielka. Chociaż Jego słowa i czyny spotykały się z odrzuceniem ze strony uczonych w Piśmie i faryzeuszów oraz z brakiem rozumienia nawet u uczniów, to jednak ani razu nie pojawiła się tak negatywna kwalifikacja postawy adresatów tej działalności. Pierwszy raz jest mowa o niemożności uczynienia przez Jezusa cudów.

Opowiadanie o odrzuceniu Jezusa przez współmieszkańców może u czytelnika wywołać oburzenie na zatwardziałość tych, którzy pomimo słyszenia o licznych cudach i osobistego przekonania się o niezwykłości Jego nauczania zmarnowali tę wyjątkową okazję, która nie wszystkim ludziom była dana. Ewangelista nie przekazał tego opowiadania, aby się ograniczać do piętnowania mieszkańców Nazaretu za ich niewiarę. Celem jego przekazania jest wezwanie do wiary i ostrzeżenie przed niebezpieczeństwami, które grożą współczesnemu adresatowi Ewangelii.